

Kuban, □□□od serducha (Ft. KęKę)

Od serducha jakbym stracić miał je
Mój młodszy kumpel na odwyku jeszcze stracił matkę
Nie jara mnie sztuka typu, że kolo traci pannę
Musiałem coś przeżyć w życiu, żeby te rapy dać gdzieś
Pozdro Lechu, jak rozwiązywaliśmy życia rebus
Jak zagraliśmy se w gdyni nie biorąc tantiemów
Jak samochodem dachowałem z ziomalami członku
Zastanawiałem się jak blisko było no i czemu

Bez rozczulania pali się skręt
Biorę zamach
Czuję jak śmieć się jak z rana
Mówię, że pieprzę nagrania
W CV ma nic, pewnie raper
Mówili wstyd wcześniej
Dla jednych nic więcej niż plucie na internet
Kiedyś musiałeś prosto w ryj grać numery
Mieliśmy w chuju kto jest w czym
Miało się jedne baggy
Miałem nic, ale to ziom w kieszeni
Bo za sobą miałem ich, czyli przyjaciół w bieli

Stróż anioł mi tak nie pomógł jak oni
Jak chciałem się zachłać, to rozlewali na pół
Jak chciałem się zaćpać, to rozdzielali na dwóch
A jak zarobiłem krocie, to nie chcieli na pół
Stawiają na mnie va banque i chuj

Dziś gapię na sufit się
Wczoraj odszedł brat więc
Jak diler ma mówić nie
Widząc jak się martwię
Tego, maolat, nie uczą na klatce
Jakby się dało, usnąłbym na zawsze

Dziś gapię na sufit się
Wczoraj odszedł brat więc
Jak diler ma mówić nie
Widząc jak się martwię
Tego, maolat, nie uczą na klatce
Jakby się dało, usnąłbym na zawsze

Trzyście całych lat w podziemiu
Powiedz, kto by tak umiał
Nie rozumieli mnie koledzy, nie kumała matula
Ja pijany znów siedziałem, leciał rap co rozczula
Grać numery prosto z serca, tak mówiła mi dusza

Do tej pory nie potrafię pisać o tym co błahe
Załamania, podnoszenie, umieranie, terapie
Dorastanie moich dzieci, klęski i miłość
Plus tęsknota za tym wszystkim co tu było, a tracę

I każde słowo co piszę, to wymyśliło mi życie
Prawdziwe blizny, nie bzdury w zeszycie
Kolejny gdzieś tam umiera chłopaczek
Którym bym teraz był gdyby nie to, że wpadła kariera

Więc się jej trzymam jak boga za nogi
Prawdy w wersach, co pomogła mi zdobić te kroki
Które sprawiły, że dziś stoję jak facet
To jest od 00/20 chyba na zawsze, KęKę

Dziś gapię na sufit się

Wczoraj odszedł brat więc
Jak diler ma mówić nie
Widząc jak się martwię
Tego, małolat, nie uczą na klatce
Jakby się dało, usnąłbym na zawsze

Dziś gapię na sufit się
Wczoraj odszedł brat więc
Jak diler ma mówić nie
Widząc jak się martwię
Tego, małolat, nie uczą na klatce
Jakby się dało, usnąłbym na zawsze

Utwór '□□□bd serducha (Ft. KęKę)' z albumu 'Spokój' od Kuban (premiera 24 marca 2023r.)